Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 46 — Katowice, wtorek 25-go lutego 1930. — Rok 29

Instytut Europy Wschodniej.

Wilno. W niedzielę odbyło się w Wilnie otwarcie instytutu naukowo-badawczego Europy Wschodniej. W wielkiej sali pałacu reprezentacyjnego nastąpiła inauguracja Instytutu w obecności ministrów Czerwińskiego i Staniewicza oraz licznych przedstawicieli świata naukowego, a także władz miejscowych z wojewodą Raczkiewiczem na czele i uczonych polskich, przybyłych na uroczystość. Otwarcia dokonał prof. Rozwadowski z Krakowa, jako prezes Instytutu. Uroczystość zakończyła się odczytem prof. Rozwadowskiego na temat racji bytu nowopowstałego Instytutu. (PAT.)

Niemieckie „biuro małżeńskie" uprawia handel żywym towarem.

Poznań. (Tel. wł.) Tutejsze władze śledcze wpadły na trop bandy handlarzy żywym towarem, której centrala znajduje się w Hamburgu, pod firmą „Atlas Revue" biuro pośrednictwa małżeństw. Biuro to poczęło uprawiać oszukańcze manipulacje w Polsce. Policja stwierdziła, że biuro to wysyła do różnych państw oferty matrymonjalne, polecając zamożnego przemysłowca samochodowego z Detroit, Polaka Zbigniewa Dziurzyńskiego.

Nacjonalistyczna modlitwa.

Berlin. Z Erfurtu donoszą, że minister spraw wewnętrznych i oświaty Turyngji hitlerowiec Frick, zamierza wydać rozporządzenie, wprowadzające we wszystkich szkołach Turyngji obowiązkowy pacierz, rozpoczynający się od słów: Panie, wyzwól nas od Wersalu. Pozatem w ciągu 2 miesięcy przed Zielonemi Świętami w szkołach turyngijskich mają się odbywać specjalne wykłady na temat traktatu wersalskiego i planu Younga.

Nowy dziennik katolicki we Włoszech.

Watykan. Niebawem ukaże się nowy dziennik katolicki pod nazwą „Corriere", na czele którego staną dwaj znani dziennikarze katoliccy dr. Piotr Molandri i dr. Marconi, byli red. zwinietego „Corriere d'Italia."

Sfery watykańskie zaznaczają, że nowy dziennik katolicki nie może być uważany za półoficjalny organ Stolicy Apostolskiej, której jedynym miarodajnym organem w zakresie urzędowych doniesień jest i pozostaje wyłącznie „Osservatore Romano." (Pat.)

Próby utworzenia nowego stronnictwa w Anglji.

Londyn. Właściciele dwóch najpopularniejszych dzienników angielskich, lord Beaverbreak, właściciel „Daily Express" i lord Rothermere, właściciel „Daily Mail" przystąpili do utworzenia nowej partji politycznej, której nazwa jest United Empiry Party (Partja Zjednoczonego Imperjum). Twórcy nowego stronnictwa gromadzą młodych działaczy konserwatywnych, niezadowolonych z obecnego kierownictwa i metod działania partji konserwatywnej. (Pat.)

Poświęcenie statku „Katowice"

Mysłowice. W niedzielę w południe odbyło się przy dawnym trójkącie trzech mocarstw pod Mysłowicami nad Przemszą poświęcenie pierwszego statku motorowego, wykonanego na stoczni nad Przemszą przez firmę „Neptun." Statek ma 33 m. długości i 4 m. 25 cm. szerokości i zaopatrzony jest w silnik systemu Diesla o mocy 160 PS. Statek jest przeznaczony do holowania barek, których obecnie posiada 5 sztuk.

W obecności przedstawicieli władz rządowych i miejskich oraz licznej publiczności odbyło się poświęcenie statku, noszącego nazwę stolicy województwa śląskiego „Katowice", którego to aktu dokonał ks. proboszcz Ścigała.

Napad bandytów na pociąg.

Opole. (Tel. wł.) W sobotę wieczorem wdarło się do pociągu pod Koźlem dwóch zamaskowanych bandytów. Wszedłszy do wagonu pocztowego, pod groźbą rewolwerów zrabowali bandyci worki z pieniędzmi i wyskoczyli z pędzącego pociągu, ginąc w ciemnościach nocy. Dotychczasowe poszukiwania bandytów były bezskuteczne. W zrabowanych workach znajdowało się 2 tysiące marek.

Kłamstwa rosyjskie.

Watykan. Dowiadujemy się, że wiadomości, rozpowszechniane ostatnio przez rząd sowiecki, o rzekomych rokowaniach Watykanu z Moskwą o zawarcie Konkordatu, są pozbawione wszelkich podstaw i są zgoła fałszywe. Wynika z nich jakoby w r. 1927 Stolica Apostolska starała się o dojście do porozumienia z sowietami i o uznanie oficjalne Kościoła katolickiego przez rząd moskiewski.

Stolica Apostolska nigdy tego rodzaju kroków nie czyniła, protestując stale przeciw prześladowaniu nietylko katolików, lecz wogóle przeciwko prześladowaniom religijnym na terytorjum sowietów. Protesty te są zarejestrowane w historji dyplomatycznej świata w ciągu ostatnich lat. Stolica Apostolska nie traktuje i nie może traktować z państwami, które nie uznają wolności wyznań religijnych.

Przeciwko prześladowaniu religji w Rosji.

Białogród. Patrjarcha Dymitr w imieniu Kościoła prawosławnego serbskiego wystosował protest przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji sowieckiej do wszystkich kościołów prawosławnych jak również do biskupa Canterbury.

Protest zaznacza, że dzieje świata nie znały nigdy podobnej walki przeciwko Kościołowi i wierze w Boga. Patrjarcha nawołuje cywilizowane narody do położenia kresu cierpieniom, jakie znosi naród rosyjski, przypominając cierpienia pierwszych chrześcijan, i wzywa wszystkie kościoły prawosławne do wznoszenia modłów do Boga, ażeby ocalił Kościół i naród rosyjski.

Nowy rząd francuski.

Skład gabinetu.

Paryż. Ostateczny skład gabinetu przedstawia się w sposób następujący: Prezydjum i sprawy wewnętrzne — Chautemps, sprawy zagraniczne — Briand, marynarka — Albert Sarraut, finanse — Dumont, budżet — Palmade, oświata — Jean Durand, handel — George Bonnet, rolnictwo — Queuille, praca — Loucheur, roboty publiczne — Daladier, kolonje Lamoureux, lotnictwo — Eynac, renty — Gallet, poczty i telegraf — Julien Durand, marynarka handlowa — Danielou.

Paryż. Nowy gabinet liczy 9 adwokatów, w tej liczbie samego premjera, 8 profesorów, 6 lekarzy, 2 inżynierów, 4 dziennikarzy, 1 przemysłowca i 1 urzędnika państwowego w osobie p. Bonneta ministra skarbu.

Paryż. W skład nowego gabinetu wchodzi 21 deputowanych, w tej liczbie 11 podsekretarzy stanu 12-tu należy do grupy socjalnych radykałów, 5 do lewicy radykalnej, 1 do niezależnej lewicy, 1 socjalista, 1 republikanin socjalny, 1 dziki. Siedmiu senatorów wchodzących w skład rządu, w tej liczbie 1 podsekretarz stanu należy do lewicy demokratycznej.

Program nowego rządu francuskiego.

Paryż. „Petit Parisien" zaznacza, że nowy rząd w celu pozyskania jak najliczniejszej większości w parlamencie, będzie prowadził politykę ulg podatkowych, oraz uwolnienia skarbu od obciążeń i zobowiązań, aby doprowadzić do potanienia pieniądza i życia. Pozatem rząd zobowiąże się do wprowadzenia w życie ubezpieczeń społecznych w terminie do 1 lipca. Będzie starał się też o zastosowanie w jak najszerszym zakresie amnestji, która obejmie i komunistów, wreszcie trwać będzie na konferencji londyńskiej przy programie morskim ustalonym w memorjale francuskim. (PAT.)

Święto morza polskiego

Gdynia. W niedzielę odbyła się tu w 10-lecie odzyskania Bałtyku ogólno polska manifestacja morska. W uroczystościach wziął udział minister Kwiatkowski, jako reprezentant Prezydenta Rzplitej. Przybyłych gości oczekiwała na dworcu w Gdyni kompanja honorowa marynarki wojskowej. Goście zwiedzili gmach szkoły handlu morskiego, poczem udali się do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. biskup Dominik. W czasie nabożeństwa wygłosił podniosłe kazanie patrjotyczne ks. dr. Gogala z Pelplina.

Po nabożeństwie odbyła się defilada, w której brały udział oddziały marynarki wojennej, straży granicznej, szkoły morskiej, organizacyj półwojskowych, studentów i t. d.

Po defiladzie udano się na brzeg morza na uroczystą akademję. Akademję rozpoczęło przemówienie komandora Swirskiego. Drugi z kolei zabrał głos przedstawiciel rybaków, Kohnke z Helu, przemawiając im. Kaszubów. Następnie zabrał głos minister Kwiatkowski, który m. i. oświadczył: Świecimy dziś uroczystość niezwykłą. Święto dzisiejsze jest świętem przeszłości i przyszłości. Reprezentowany jest tu dziś u podnóża fal Bałtyku cały naród polski, od morza do Karpat, od Poznania do Wilna, od Katowic do Wołynia. Możemy tu wspominać ubiegłe długie lata, w których pozbawieni byliśmy samodzielności i w czasie których obcy o nas stanowili.

Dusza polska, myśl i wola polska przez obcą siłę spychana, nie mogła się rozwijać i nic nie znaczyła. Nie mogła działać dla teraźniejszości i przyszłości. I oto przed 10 laty dostaliśmy ten kawałek polskiego wybrzeża.

Dzisiaj jest naszą ideą rozwój Gdyni, rozwój floty i wybrzeża. Tu musimy wyzyskać każdą piędź ziemi i pracować dla dobra całego państwa. Nasza praca w tej dziedzinie postępuje naprzód i daje rezultaty. Jestem szczęśliwy — mówił pan minister — że mogę ogłosić dzisiaj radosną i miłą wiadomość. Oto przed kilku dniami zawarliśmy nową umowę, która w 10 lat po objęciu wybrzeża morskiego podwaja nasz tonaż morski. Dostajemy 3 statki, jak na nasze warunki, olbrzymie: każdy po 15.000 tonn, statki, które jeździć będą pod polską banderą na drugą półkulę świata, aby zaświadczyć, że Polska o swem wybrzeżu myśli, pamięta i umie je wyzyskać, że Polska gromadzi tu olbrzymią pracę, olbrzymie kapitały. Polska dzisiejsza czepia się oburącz morza i wybrzeża tego nigdy nie wypuści.

Po dalszych przemówieniach Akademja zakończyła się odśpiewaniem hymnu „Nasz Bałtyk" oraz odegraniem fanfary Virtuti Militari.

Po akademji komitet podejmował zaproszonych gości.

Wieczorem minister wraz z marsz. Szymańskim i towarzyszącemi mu osobistościami odjechał do Warszawy.

Niemiecka młodzież katolicka a film antypolski.

Podawaliśmy już wiadomość, że w programie kursu katolickiej młodzieży niemieckiej w Nysie został umieszczony film „Land unterm Kreuz.“

Na interwencję w tej sprawie Zjednoczenie Młodzieży Polskiej otrzymało od centrali katolickiej młodzieży niemieckiej w Düsseldorfie list, że film ten istotnie znalazł się w programie, ale jedynie wskutek nieporozumienia, gdyż tendencja filmu nie była znana centrali. Po wyjaśnieniu sprawy przez Zjednoczenie Młodzieży Polskiej centrala düsseldorfska usunęła z programu wspomniany film.

Chętnie umieszczamy to wyjaśnienie, gdyż świadczy ono, że centrala düsseldorfska wobec filmu antypolskiego zajęła stanowisko, podyktowane wysokiem poczuciem sprawiedliwości, a odpowiadające poważnej organizacji szczerze katolickiej. (KAP.)

Nowy sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej.

Nowy sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, kardynał Engenjusz Pacelli, pochodzi z rodziny, której służba w Watykanie posiada już dawną tradycję. Dziadek nowego kierownika papieskiego urzędu spraw zagranicznych był substytutem w ministerstwie spraw wewnętrznych Piusa IX, a ojciec, Filip, piastował godność dziekana papieskiej adwokatury konsystorjalnej. Brat kardynała, Franciszek, profesor uniwersytetu państwowego w Rzymie i doktór obojga praw, był jednym z głównych wykonawców woli Papieża w czasie rokowań między Watykanem i Kwirynałem w rozwiązaniu kwestji rzymskiej.

Kardynał Eugenjusz Pacelli urodził się 2 marca 1876 r. Zaczął się uczyć w szkole początkowej, mając zaledwie cztery i pół lata. Jeszcze jako dziecko uczył się języka francuskiego. W okresie od 9 do 17 roku życia chodził do gimnazjum, a następnie do liceum; odznaczał się niezwykłą gorliwością w nauce. Studja filozoficzne i teologiczne odbył w uniwersytecie gregorjańskim. Po skończeniu ich otrzymał święcenia kapłańskie dnia 2 kwietnia 1899 r. W roku 1091 uzyskał doktoraty teologii i obojga praw. Wkrótce potem powołany został do kongregacji dla nadzwyczajnych praw kościelnych. Kongregacja ta zajmuje się sprawami kościelno-politycznemi, załatwiając zadania, które wynikają na tle stosunków między Kościołem i państwami. W tym samym czasie ks. Pacelli był zastępcą profesora prawa kościelnego w seminarjum rzymskiem, ale po krótkiej pracy musiał to stanowisko porzucić ze względu na liczne zatrudnienia w Watykanie. Następnie w ciągu pięciu lat piastował profesurę w papieskiej akademii dyplomatycznej.

W r. 1909 otrzymał propozycję objęcia katedry prawa publicznego i rzymskiego na uniwersytecie w Waszyngtonie. Jak sam zaznacza, byłby tę propozycję chętnie przyjął, gdyby nie oświadczenie ówczesnego jego szefa, kardynała Merry del Val, że jest potrzebny w Rzymie. W dwa lata później, dnia 6 marca 1911 roku, ks. Pacelli mianowany został podsekretarzem kongregacji dla nadzywczajnych spraw kościelnych a 20 czerwca roku następnego — jej sekretarzem. W tym samym czasie współpracował z kardynałem Gasparri'm nad kodyfikacją prawa kościelnego. Na wiosnę r. 1917 został nuncjuszem w Monachjum, skąd przeszedł na stanowisko nuncjusza apostolskiego w Berlinie.

Jako przedstawiciel Stolicy Apostolskiej w Niemczech doprowadził do zawarcia konkordatów z Bawarją i Prusami.

Kardynał Pacelli jest naturą głęboko religijną. Wynikiem tej religijności, przepełniającej całą jego duchową istotę, jest niezwykła sumienność i bezwzględne przywiązanie do Ojca św. i Kościoła. Ale kardynał Pacelli jest nietylko kapłanem, prawnikiem i dyplomatą. Mało kto wie, że cechuje go wielkie umiłowanie muzyki. Jest mistrzem w grze na skrzypcach i posiada gruntowną kulturę muzyczną. I sport nie jest mu obcy: jako młody człowiek odznaczył się w pływaniu i jeździe konnej.

Kardynał Pacelli włada pięciu językami: włoskim, francuskim, niemieckim, angielskim i hiszpańskim. O nauce języka niemieckiego, który posiadł w stosunku doskonałym, często mówił, że nastręczała mu wiele trudności.

SPORT.

Wyniki niedzielnych zawodów piłkarskich.

W Katowicach:

I F. C. — Naprzód Lipiny 3:3 (1:2).

Oczekiwany przez 1000 widzów mecz niedzielny obu starych rywali z wielkiem zainteresowaniem nie odpowiedział oczekiwaniom. Zawody stały na dość niskim poziomie. Do pauzy lepszą znacznie była drużyna Naprzodu.

Po przerwie I. F. C. ma lekką przewagę, lecz nie wykorzystuje licznych momentów podbramkowych. Bramki dla gospodarzy zdobyli Gerlitz dwie i Geisler jedną, dla Naprzodu po jednej Cug, Stefan i Kaczmarczyk.

w Wielkich Hajdukach:

Ruch Liga — K. S. Pogoń Nowy Bytom 3:3 (2:1).

Ruch sprawił swoim licznym zwolennikom przykrą niespodziankę, ponieważ spodziewano się ogólnie po ubiegłej niedzieli, zwycięstwa Ruchu, który przedstawia obecnie drużynę silną i zgraną. Mimo, że Ruch był lepszym zespołem na boisku, nie mógł uzyskać zwycięstwa.

Gra do pauzy stała na niskim poziomie, mało interesująca, zwyczajna kopanina. Lekka przewaga miejscowych. W ósmej minucie dla Ruchu strzela bramkę Peterek, w sześć minut później wyrównuje Fromanek. W dalszym ciągu gry Peterek marnuje szereg pewnych pozycyj.

Na pięć minut przed przerwą Peterek zdobywa drugą bramkę dla swej drużyny.

Po pauzie gra bez żywego tempa, w 9 minucie Temanek zdobywa drugą bramkę, a gra ożywia się dopiero, gdy Niedziela (Pogoń) zdobywa trzecią bramkę w 30 minucie.

Na dziesięć minut przed końcem zawodów sędzia dyktuje rzut karny, z którego wyrównuje Peterek. Drużyna Ruchu osłabiona brakiem Kałuży, Kremera, Soboty i Frosta była dość dobra, lecz grała bez szczęścia. Linja ataku i środek pomocy były najlepszą częścią gości. Sędzia p. Namik z Hajduk nie potrafił powstrzymywać drużyn od ostrej gry i nie był pewny w rozstrzygnięciach bramkowych.

Sportverein Blei Szarlej — K. S. Orkan Wielka Dąbrówka 4:1 (1:0).

w Katowicach:

K. S. 06 Katowice — 07 Siemianowice 3:2 (2:1).

w Mysłowicach:

K. S. 09 — K. S. Iskra Siemianowice 4:1.

w Dębie:

K. S. Dąb — K. S. 06 Mysłowice 3:3.

w Królewskiej Hucie:

K. S. Kresy — K. S. Chorzów 0:5 (0:4).

Lekkoatletyka.

W niedzielę zostały rozegrane w krytej hali gimnastycznej w Katowicach międzyklubowe zawody lekkoatletyczne. W zawodach brały udział następujące drużyny: Śląski Klub Lekkoatletyczny Katowice, Pogoń Katowice, Stadjon Król. Huta, Naprzód Lipiny, Policyjny Katowice, Roździeń—Szopienice i Kolejowy Katowice.

Na starcie stanęło przeszło 50 zawodników Pań i Panów. Podczas zawodów padł **nowy rekord Śląska** uzyskany przez Banaszaka w skoku w dal z miejsca. Zawody powyższe stały na średnim poziomie poza wynikiem Banaszaka. Po zawodach rozdano zwycięzcom nagrody w postaci żetonów. Wyniki przeprowadzonych konkurencyj przedstawiają się następująco:

Panie.

Skok wdal z miejsca:

1. Czajówna (Śl. K. L. A.) 2.34 mtr.
2. Preisówna (Śl K. L. A.) 2.11 mtr.
3. Sikorzanka (Stadjon) 2.07 mtr.

Rzut kulą:

1. Lubkowiczówna (Pogoń) 9.21 mtr.
2. Wydrowska (Pogoń) 8.65 mtr.
3. Wasilewska (Śl. K. L. A.) 7.99 mtr.

Skok zwyż z miejsca:

1. Czajówna (Śl. K. L. A.) 1.02 mtr.
2. Preisówna (Śl. K. L. A. 0.97 mtr.
3. Wasilewska Śl. K. L. A. 0.92 mtr.

Kula oburącz:

1. Lubkowiczówna (Pogoń) 15.57 mtr.
2. Wasilewska (Śl. K. L. A.) 14.10 mtr.
3. Solorzówna (Stadjon) 14.07 mtr.

Skok wdal z rozbiegu:

1. Czajówna (Śl. K. L. A.) 4.45 mtr.
2. Rakoczanka (Roździeń-Szopienice) 4.45 mtr.
3. Preisówna (Śl. K. L. A.) 4.17 mtrf.

Skok w zwyż z rozbiegu:

1. Ekerlandówna (Stadjon) 1.24 mtr.
2. Orzełówna (Stadjon) 1.24 mtr.
3. Rakoczanka (Rozdzień-Szopienice) 1.24 mtr.

Poza konkursem Ekerlandówna uzyskała w skoku w zwyż wynik 1.34 mtr.

Panowie.

Skok o tyczce:

1. Gilewski (Śl. K. L. A.) 3.30 mtr.
2. Teliks (Policyjny) 2.90 mtr.

Skok wdal z rozbiegu:

1. Banaszek (Śl. K. L. A.) 2.82 mtr. **Nowy rekord Śląska.**
2. Pomykoł (Naprzód Lipiny) 2.76 mtr.
3. Turczyk (Pogoń) 2.70 mtr.

Rzut kulą:

1. Banaszak (Śl. K. L. A.) 11.58 mtr.
2. Graniczny (Policyjny) 10.64 mtrf.
3. Oziomek (Pogoń) 9.94 mtr.

Skok zwyż z miejsca:

1. Horn (Stadjon) 1.35 mtr.
2. Sznajder (Pogoń) 1.30m tr.
3. Stawiński (Pogoń) 1.10 mtr.

Rzut kulą oburącz:

1. Banaszak (Śl. K. L. A.) 24.42 mtr.
2. Oziomek (Pogoń) 17.81 mtr.
3. Knapik (Śl. K. L. A.) 17.64 mtr.

Skok wdal z rozbiegu:

1. por. Gilewski (Śl. K. L. A.) 5.57 mtr.
2. Wedlich (Pogoń) 5.57 mtr.
3. Breslauer (Pogoń) 5.56 mtr.

Dosłownie.

Doktor: „Dużo pan wypił wczoraj wina“?

Pacjent: Ośm całych szklanek.

— Bój się pan Boga, co pan robisz!

— Przecież pan doktór sam powiedział, abym wina więcej pił jak piwa, a tego wypiłem tylko sześć kufli.

Branka litewska.

57) —o— (Ciąg dalszy).

Tak błagając na klęczkach, Jagna, łzami zalana, całowała ręce i nogi księżniczki, której serce zabiło gwałtownie, gdy usłyszała o sieroctwie na obcej ziemi, a wtem:

— Co to jest? kto tu? co to za kobieta? O, księżniczko, rybko moja, strzeż się, to jest czarownica!... ona urzec ciebie może, dziecino! — krzyknęła Witginsowa, wpadając do izby i w najwyższem przerażeniu odpechnąwszy od księżniczki Jagnę wylękłą, popychała ją następnie ku drzwiom, zlekka wprawdzie, ale natarczywie, aż wypchnąwszy za drzwi, zamknęła ją i jęknęła z głębokiem westchnieniem:

— Uf!... gdzież się podziała Marti niegodziwa?... że też na nikogo w niczem spuścić się nie można, a przecież trudno mi się rozedrzeć, aby w dwóch miejscach na raz być i wszystkiemu sama dać radę. Czego tu chciała ta czarownica, rybko moja złota! powiedz!... powiedz, czy nie ujęła cię ona za serdeczny u lewej ręki paluszek?... powiedz mi wszystko, co ona tu mówiła i robiła, abym mogła coprędzej odczynić urok, jeżeli go rzuciła na ciebie?...

— Marti poszła po świeże dla mnie stroje, a ta obca kobieta dopiero co tu przyszła i błagała mię, abym ją z sobą do Polski zabrała — ociągając się tłumaczyła Aldona, sama dobrze nie wiedząc, dlaczego nie miała ochoty opowiadać dokładnie, o co nieznajoma błagała.

Nazwa „Złotej pani“ przypomniała zaraz księżniczce wszystko, co niedawno zasłyszała o potężnej młodej wieszczce, za którą ją samą, Aldonę, wzięto na noclegu w gościnnej, choć ubogiej numie wśród bezdennej puszczy. Ciekawość i współczucie ozwały się jednocześnie w piersi młodej dziewczyny, a także i niewyraźne przekonanie, że nie trzeba rozpowiadać tego, co jej samej powierzone zostało:

— Jeżeli ojciec Gedymin przyrzekł polskiemu królowi wrócić wszystkich brańców, to wszystkich wrócić należy — myślała — a jeżeli kapłani i dawna kapłanka usiłują utaić tutaj tę Złotą sierotę nieszczęsną, dla jej wielkiej w wieszczem natchnieniu potęgi, to ja rozgadywaniem nic na to nie poradzę; poradzi jeden tylko ojciec Gedymin... przyrzeknę Złotej sierocie, gdy tylko ją zobaczę, że wstawię się za nią do ojca i zrobię tak... razem pojedziemy do Polski, Baniuta, Złota i ja... chciałabym ją zobaczyć...

Wskutek takiego postanowienia księżniczki ochmistrzyni naprożno usiłowała na różne sposoby wybadać z niej treść rozmowy z Jagną aż w końcu uwierzyła, że nic więcej nad to, co jej odrazu oznajmiła księżniczka, w tem wszystkiem nie było, a młoda Litwinka, pomimo całego swego przywiązania do swej starej i wiernej matki, zadziwiająco roztropna, jakby tej ostrożności roztropnej od swych wężów ulubionych się nauczyła, zamknęła w głębi serca myśli swoje, dopóki nie mogła podzielić się niemi z ojcem Gedyminem.

Tymczasem wróciła Marti, dokończając splatania wianka ze świeżo zerwanej ciemnej ruty i z zimną krwią zniosła gwałtowny gniew ochmistrzyni za to, że księżniczkę w obcem miejscu samą jednę pozostawiła, a wreszcie dość hardo rzekła:

— Zobaczywszy tu rutę w ogródku w jednym zakątku zamczyska, domyśliłam się ja, że i w tej czarnej jaskini muszą znajdować się młode dziewczęta, poszłam ich szukać, znalazłam i dostałam oto ruty na wianki świeże dla kunigasówny i dla siebie; ale ty, sene Witginsowa, która zrzędzisz na mnie, żem odeszła, mogłaś i sama prędzej tu powracać, zamiast się tam z mężem Witginsem tak długo nad pożegnalną czaszą ałusu roztkliwiać.

Na innym książęcym dworze chrześcijańskim, gdyby dworska panna ośmieliła się w ten zadziwiający sposób odpowiadać wielkiej achmistrzyni, zrobiłby się z zajścia takowego skandal niemały na zgorszenie całego dworu i dla przykładu panna ukaranąby została; lecz na kunigasa Gedymina dworze wiele uchodziło, pod względem wymagań dworskiej etykiety zwłaszcza, to też i teraz sprawa załatwiła się bez skandalu, chociaż rozgniewana ochmistrzyni rzekła, groźnie patrząc na Marti:

— Ej ty, sroko złośliwa, powstrzymaj język, jeżeli nie chcesz, żebym winnikiem w łaźni wygnała to zuchwalstwo z twej skóry!

Witginsowa groziła nie darmo, gdyż codziennie kąpiąc się wraz z pannami i pilnując porządku przytem, nie rzadko robiła pewien nacisk przy użyciu zdrowiodawczych winników, gdy okoliczności tego wymagały; nawet samym młodszym księżniczkom, dopóki były niesfornemi dziećmi, trafiła się czasami w nadzwyczajnych wypadkach taka przygoda, i było to zupełnie w porządku. Mimo to, zuchwała Marti wiedząc, że załatwianie spraw domowych w domu tylko nie zaś w gospodzie odbywać się może i przeto rachując na przedawnienie, nie zlękła się wcale, owszem, dostrzegłszy z boku, że żwawą księżniczkę mimo smutku bawić zaczyna sprzeczka jej pań dworskich, odparła po swojemu z zimną krwią na groźbę zwierzchniczki:

— O, o... do winników daleko, bo zostały w Kierniowie, zatem nie mam się czego tak bardzo obawiać.

Wielka ochmistrzyni panieńska dworu Gedymina tak się na tę drwiące słowa panny honorowej rozgniewała, że aż pięść ściśniętą na nią podniosła. Ale wtem księżniczka, dusząca się od śmiechu, nie wytrzymała dłużej i rozśmiała się głośno, Marti zawtórowała jej serdecznie, i Witginsowa, rozbrojona po części istotnie tem, że jej zapłakana „rybka“ się śmieje, zaczęła śmiać się z niemi, obracając całe zajście w żart niewinny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 25 lutego

Św. Cezarjusza, wyznawcy, † 560.
Św. Walburgi, pan. księż., † 779.
Bł. Izabele, założ. z Longchamps.

SŁOW.: SŁAWOBÓJ.

Jutro środa, 26 lutego: Św. Aleksandra, biskupa.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.37,	o godz. 17.19
Księżyca	„ 5.55,	„ 13.43

Długość dnia wynosi 10 godzin 42 min.

Zmiany powietrza: wypogodzenie, łagodniej. Jutro: pięknie ale wietrzno.

Słowa uznania dla „Katolika".

Z wielkiej liczby listów pochwalnych, które otrzymuje redakcja „Katolika" z kół czytelników, podajemy jeszcze dwa. Listy te niewątpliwie zainteresują wszystkich czytelników i zachęcą ich jeszcze więcej do popierania „Katolika" przez abonowanie i zjednywanie nowych przedpłacicieli.

Pewien uczeń VI klasy gimnazjum w Królewskiej Hucie pisze:

„»Katolik« podoba mi się bardzo. Najchętniej czytam jego liczne, pouczające dodatki, z których najwięcej podoba mi się „Ziemia Śląska", gdyż podaje ona interesujące wiadomości z historji i geografji Śląska. Wszystkim moim kolegom zawsze radzę, by czytali jedynie „Katolika", który jest najlepszą gazetą dla młodzieży szkolnej."

Powyższe słowa uznania młodego obywatela uzupełnia niejako list pochwalny starego gospodarza A. P. z R. w Rybnickiem, który pisze:

„Jestem długoletnim czytelnikiem „Katolika" i chętnie go czytam, ponieważ podaje bardzo dużo dobrych nauk dla gospodarzy oraz cennych wskazówek, służących do wychowania katolickiego i polskiego. Nadto korzystam bardzo często z porad, których redakcja podaje tak dużo i tak przystępnie i zrozumiale. Wdzięczny jestem za to „Katolikowi" i polecam go przy każdej sposobności."

Takie i podobne słowa uznania otrzymujemy codziennie. Są one dla nas zachętą do dalszej pracy z ludem i dla ludu śląskiego.

W naszych pracach spodziewamy się dalszego poparcia całego społeczeństwa polskiego na Śląsku przez rozpowszechnianie „Katolika" i współpracę. Prosimy o jedno i drugie, mianowicie przy zmianie miesiąca.

Na miesiąc marzec każdy dotychczasowy czytelnik niechaj zjedna „Katolikowi" najmniej jednego nowego abonenta.

Redakcja i Wydawnictwo „Katolika".

— **Okólnik ministra kolei państwowych.** Skutkiem zmniejszenia się ruchu przewozowego oraz prac przy naprawie taboru jak i ograniczenia w okresie zimowym prac inwestycyjnych, powstał na kolejach państwowych poważny nadmiar sił ludzkich. Dla zlikwidowania tego stanu rzeczy zabierały się poszczególne dyrekcje do przeprowadzenia znacznej redukcji. Na skutek interwencji Zjednoczenia Kolejowców Polskich w samem ministerstwie kolei, wydał minister Kühn obecnie okólnik, w którym, uznając obecny zastój w ruchu kolejowym za przejściowy, polecił: 1. udzielać w bieżącym okresie pracownikom wszystkich kategoryj, nie wyłączając pracowników czasowych, należnych na rok 1930 urlopów wypoczynkowych, 2. używać pracowników zbędnych do zastępstw pracowników chorych i 3. emerytować wysłużonych lub niezdolnych do służby pracowników. Okólnik ministerjalny podkreśla wyraźnie, że ministerstwo nie chce powiększać ogólnego bezrobocia.

Województwo Śląskie.

* **Poświęcenie biura komitetu budowy katedry.** Wskutek coraz bardziej rozwijającej się działalności komitetu budowy Katedry Śląskiej w związku z organizacją podkomitetów na terenie całego Województwa Śląskiego, okazała się konieczność posiadania własnego lokalu biurowego. Czyniąc zadość tej potrzebie wynajęto przy ulicy Poprzecznej 21, tel. 680, skromny lokal, który wczoraj otwarto. W obecności członków sekcji finansowo-propagandowej z jej prezesem p. Balcerem na czele, przedstawicieli miasta w osobach przewodniczącego rady miejskiej p. Piechulka i wiceprezydenta Szkudlarza i zaproszonych gości, poświęcenia lokalu dokonał ks. kanonik dr. Szramek. W przemówieniu, jakie przy tej sposobności wygłosił, zobrazował ks. kanonik Szramek dotychczasowe prace około budowy katedry i wskazał na doniosłość tego potężnego dzieła dla Śląska. Imieniem miasta życzył prezes Piechulek, by katedra śląska w szybkiem tempie wzrastała i zapewnił, że miasto w miarę sił przychodzić będzie komitetowi z pomocą.

Z okazji poświęcenia biura komitetu złożył ks. kanonik dr. Szramek na ręce komitetu hojny dar w kwocie tysiąc złotych na budowę katedry.

Z Katowickiego.

Katowice. (Posiedzenie Towarzystwa Historycznego). Następne zebranie oddziału śląskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego odbędzie się dnia 28 lutego o godz. 6 wieczorem w sali czytelni sejmu śląskiego gmach wojewódzki, drugie piętro, pokój 559. Na porządku dziennym: 1. Referat prof. Z. Korsaka p. t.: „Najnowsze wyniki badań nad przywilejem Bolesława Śmiałego na rzecz kościoła św. Jana w Mogilnie. 2. sprawy towarzystwa i wolne głosy. Goście mile widziani.

— (Rozbudowa wodociągów). Z nastaniem wiosny zarząd Wielkich Katowic planuje wykonanie różnych projektów, między innemi rozbudowę ulic, budowę domów, rozszerzenie sieci kanalizacyjnej, a przedewszystkiem rozbudowę wodociągu w Dębie. Jak wiadomo, mieszkańcy Dębu skarżą się wiele na brak wody.

— (Kradzież w teatrze). W teatrze miejskim w Katowicach skradziono torebkę ręczną na szkodę Eryki Niesputek z Katowic. Torebka zawierała podwójny sznur pereł.

Zawodzie w Katowickiem. (Sprzeniewierzenie). W tych dniach kasa pogrzebowa w Zawodziu wykryła szereg nadużyć, których dopuścił się skarbnik Paweł Hornik, na sumę około 8 tysięcy zł. Sprawę skierowano do władz sądowych.

Mysłowice. (Poświęcenie statku motorowego). W ubiegłą niedzielę odbyło się przy „Trójkącie" mysłowickim poświęcenie pierwszego na Śląsku statku motorowego, który zbudowano całkowicie na Śląsku. Długość statku wynosi 32 metry, szerokość 8.40 metrów. Statek będzie poruszany motorem Diesla. Pierwszy ten na Śląsku statek motorowy otrzymał nazwę stolicy naszego województwa — Katowice i będzie holował barki po rzece Wiśle. Aktu poświęcenia dokonano w obecności przedstawicieli władz i członków zarządu Ligi morskiej i rzecznej. Statek został zbudowany pod kierownictwem p. Sapoka.

Janów w Katowickiem. (Sprawy gminne). Na ostatniem posiedzeniu Rady gminnej w Janowie uchwalono 2000 zł. na cele administracyjno-wyborcze. Sprawę przyjęcia taryfy dla robotników gminnych odroczono większością głosów, by robotników nie krzywdzić. Ponownie uchwalono pozostawić w urzędzie jako ławnika p. Fussa, co wywołało żywą dyskusję. Nie uwzględniając protestów frakcji niemieckiej, wybrano na członka do deputacji szkolnej Polaka.

Siemianowice w Katowick. (Unieszkodliwienie szajki włamywaczy). W swoim czasie donieśliśmy, że w dniu 14 stycznia roku bieżącego dokonano włamania do plebanji przy kościele św. Antoniego w Siemianowicach. W związku z tą notatką donosimy, że policja wyśledziła sprawców włamania i kradzieży. Do plebanji włamali się Paweł Bogański i Oton Karkosz z Siemianowic. Wspólnicy tych włamywaczy nazywają się Paweł Głąba, Alfons Stopa i Fryderyk Karkoszka — również z Siemianowic. Wyżej wymienionym udowodniono także kradzież na szkodę przedsiebiorcy Lejmana w Siemianowicach, której dokonano w nocy na 9 lipca 1929 r. Jak w swoim czasie donieśliśmy, włamywacze przywłaszczyli sobie kasetkę żelazną, zawierającą 200 złotych. Ci sami złodzieje skradli również kasetkę z 89 zł. na szkodę budowniczego Urbańczyka w Siemianowicach. Członkowie tej szajki skradli w ciągu miesiąca lipca 1929 roku także zapas czekolady i wódki w restauracji Paszka, a z magazynu zakładów „Hohenlohego" 3 lampy karbidowe oraz inne rzeczy.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Pokwitowanie). Niedawno odbyła się zabawa Stowarzyszenia kulturalno-oświatowego przy polskich kopalniach skarbowych. Urzędnicy „Skarbofermu" przeznaczyli czysty zysk z tegorocznego balu następująco: dla Komitetu dożywienia dzieci szkolnych w Król. Hucie 300 złotych, dla polsko-katolickiego Towarzystwa szkolnego na Śląsku Opolskim w Opolu 200 złotych, dla Macierzy Szkolnej w Gdańsku 100 złotych.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Statystyka nieszczęśliwych wypadków). W powiecie Świętochłowickim zarejestrowano w ubiegłym miesiącu 631 nieszczęśliwych wypadków. W górnictwie wydarzyło się 269, w hutach 219, w przemyśle budowlanym 18 nieszczęśliwych wypadków.

Zgoda w Świętochłowicach. (Walne zebranie Z. O. K. Z.) W środę 19 lutego odyło się walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. Sprawozdania członków zarządu i poszczególnych komisyj przyjęto. Następnie wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Józef Twardon jako prezes, Seweryn Orlewicz zastępca przewodniczącego, Józef Kocurek sekretarz, Rudolf Stefek skarbnik. Komisja rewizyjna: Władysław Piątek, Marta Kołodziejczyk, Józef Chlebowczyk. Przewodniczący komisji oświatowej: Seweryn Orlewicz.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Bal polski). W sobotę 1 marca urządza Związek Obrony Kresów Zachodnich w Łagiewnikach w sali p. Brzóski przy ulicy Sienkiewicza 31 „Bal Polski" Czysty dochód przeznaczony będzie na wyjazd biednych dzieci na kolonje letnie. Początek balu o godz. 7 wieczorem. Zaproszenia można otrzymać u sekretarza Urzędu Okręgowego p. Ludygi.

Brzeziny w Świętochł. (Nowe karty cyrkulacyjne). Urząd okręgowy Kamień w Brzezinach przyjmuje wnioski o nowe karty cyrkulacyjne na rok 1931 od 17 lutego roku bieżącego w gmachu urzędu pokój 5 w godzinach urzędowych od godz. 8 do 15 oprócz sobót, według następującego planu: A—E do 30 marca, F—H od 1 do 30 kwietnia, I—K od 1 do 31 maja, L—O od 1 czerwca do 31 lipca, P—R od 1 sierpnia do 30 września, S od 1 do 31 października, T—Z od 1 do 30 listopada. Furmularze do wniosków można nabyć w księgarni w Brzezinach u p. Grosa. Osoby, które w czasie od 1 stycznia 1921 roku zamieszkiwały w innych miejscowościach obszaru plebiscytowego, muszą dostarczyć z tych miejscowości odpowiednie poświadczenia. Opłata za wystawienie nowej karty cyrkulacyjnej wynosi 2 zł.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Bezrobocie w powiecie). W urzędzie pośrednictwa pracy w Pszczynie zarejestrowano obecnie 3 tysiące 928 bezrobotnych. Zapomogi otrzymuje 2 tysiące 531. Urząd załatwia sprawy bezrobotnych 28 gmin wiejskich oraz miasta Pszczyny.

Z Rybnick'ego.

Niedobczyce w Rybnickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Budowniczy Walenty Niedziela z Niedobczyc upadł na drodze tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę. Odstawiono go do lecznicy w Rybniku.

Gołkowice w Rybnickiem. (Pożar). Przed kilku dniami wybuchł pożar w obejściu Karoliny Popiołkowej w Gołkowicach. Ogień zniszczył pokrycie domu. Szkoda wynosi 3 tysiące złotych.

Obszary w Rybnickiem. (Chory mężczyzna na drodze). Kierowca samochodu osobowego Wardyga z Biertułtów, jadąc szosą powiatową, spostrzegł na drodze leżącego mężczyznę, zabrał go do samochodu i odstawił do szpitala w Rybniku. W lecznicy stwierdzono, że chodzi w tym wypadku o 35-letniego robotnika Pawła Krzyształy z Mszanej, który nagle zachorował wzgl. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Liczba wyborców). Na podstawie list w poszczególnych lokalach wyborczych liczba wyborców w Tarnowskich Górach wynosi 6 tysięcy 572. Według list wyborczych potrzeba na jednego kandydata 220 głosów, ponieważ rada miejska składa się z 30 członków.

— (Pożyczki budowlane). Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Król. Hucie ulokował w Miejskiej Kasie Oszczędności w Tarn. Górach pewną kwotę, przeznaczoną na udzielanie pożyczek budowlanych na dogodnych warunkach. Zainteresowani, ubezpieczeni w tymże zakładzie pracownicy umysłowi mogą wnosić podania do biura kasy w tut. ratuszu.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Targ na zwierzęta domowe). W dniu 4 marca odbędzie się w Lublińcu pierwszy w tym roku targ na konie i bydło. Zarząd miasta zwraca uwagę, że spęd zwierząt dozwolony jest tylko na placu przed strzelnicą. Handlarze winni zabrać ze sobą poświadczenia tożsamości zwierząt (atasty) ze względu na ścisłą kontrolę.

— (Nowy podział obwodów Urzędów Okręgowych). W ostatnim numerze „Orędownika" powiatowego umieszczono uchwałę wydziału powiatowego w sprawie nowego rozgraniczenia Urzędów okręgowych w powiecie lublinieckim. 1. Lubsza z gminami Lubsza, Psary, Kamieniec, Babinica, Ligota Woźnicka. 2. Lisów z gminami Lisów, Chwostek, Droniowice, Hadra, Olszyn, Kalina i Kochanowice. 3. Koszęcin z gminami Koszęcin, Cieszowa, Wierzbie, Rusinowice, Harbutowice, Brusiek, Strzebiń, Boronów i Dębowa Góra. 4. Lubliniec z gminami Wymyślacz, Szklarnia, Droniowiczki, Steblów, Jawornica, Kokotek, Kośmidry, Sodów, Kochcice, Lubecko, Dralin, Lisowiec, Pawonków, Łagiewniki, Glinica. 5. Kalety z gminami Kalety, Drutarnia i Zielona.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Misja dworcowa). Zarząd misji dworcowej w Bielsku donosi zainteresowanym, że walne zebranie odbędzie się we wtorek 25 lutego o godzinie 5 po południu w lokalu Kasyna Polskiego.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

„Wesele na Śląsku.“

Jak wszystkie tak zwane regjonalne widowiska, mające charakteryzować zwyczaje ludowe pewnych okolic Polski, tak samo i „Wesele na Śląsku“ nie może być traktowane jako dzieło sztuki scenicznej. Autorowie, pp. Ligoń i Kubiczek starali się jedynie oddać wiernie zwyczaje ludu śląskiego oraz jego gwarę i to im się w zupełności udało. Przytem, co z uznaniem podkreślić należy, umieli odróżnić w gwarze tej to, co jest rodzinnego rdzennie śląskiego, lub zabytkiem dawnej polskiej mowy, od tego, co jest wynikiem długich lat niewoli obcych wpływów.

„Wesele na Śląsku“ wywiera miłe wrażenie zarówno na tych, którzy Śląska mało znają, jak i na tych, którzy z nim się zżyli, lub na nim wyrośli. Jednym daje poznać temperament, pewną sentymentalność, niefrasobliwość, barwność strojów ludu naszego, a przedewszystkiem jego tężyznę, która umożliwiła mu przetrwanie ciężkiej doli. Innym przywodzi na pamięć znikające już niestety dawne piękne zwyczaje, które należałoby ożywiać i starannie pielęgnować.

Dlatego tak autorom, jak i dyrekcji teatru należą się słowa gorącego uznania za „Wesele“. Temwięcej, że dano im szatę wspaniałą i wykonanie bardzo staranne, co jest zasługą reżysera p. Szpakiewicza. Z wyjątkiem kilku scen, w których goście weselni zbyt dużą folgę dawali swej radości przez co słowa tekstu ginęły w ogólnym gwarze, całość miała rozmach i zamaszystość. Wszyscy wykonawcy z miłą panną młodą, Stefanją Kornacką, pp. Karasińskim i Zbyszewskim na czele, wywiązali się doskonałe z zadania.

Stronę muzyczną „Wesela“ opracował Wallek — Walewski, który trafnie uchwycił charakterystyczne cechy pieśni śląskiej Zalety te nie mogły ujawnić się jednak, gdyż kierownictwo muzyczne powierzono p. Bończy Tomaszewskiemu, który nawet z tak prostymi środkami, jakimi słusznie kompozytor wyposażył ilustrację muzyczną, nie umiał sobie dać rady w pierwszym akcie . Wszak teatr nasz rozporządza kapelmistrzami i orkiestrą operową, mógłby sobie zatem pozwolić na to, by także stronę muzyczną dostosiwać do wysokiego poziomu, na jakim stało całe przedstawienie, a nie powierzać jej w nieudolne ręce.

C. Z.

Giełda.

W Katowicach płacono w sobotę 22 lutego: za 100 złotych 47.05 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.50 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 22 lutego: za 100 franków francuskich 34.81 zł., za 100 franków szwajcarskich 171.60 zł., za 100 koron czeskich 26.34 zł.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 22 lutego 1930 r.

Żyto 19—20.50, pszenica 35—36, owies 18—19, mąka żytnia 36—37, mąka pszeniczna 57—59, mąka pszeniczna luksusowa 67—70, osucie żytnie 10 do 10.50, osucie pszeniczne 16.50—17.50, osucie pszeniczne średnie 13—14, makuch lniany 34—35. Obrót średni, usposobienie spokojne.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 17 do 21 lutego 1930 roku spędzono na targi: buhaji 150, wołów 24, krów 1.150, jałówek 200, cieląt 138, nierogacizny 2.354, ogółem 4.016 zwierząt.

Cen nie notowano. Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa.

Z ostatniej chwili.

Wzrost bezrobocia na Śląsku.

Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 13. do 19. lutego br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zwiększyła się o 1.896 osób i wynosiła 27.498 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 1.673, hutnictwo 452, hutnictwo szkła-, przemysły: metalowy 1.585, włókienniczy 833, budowlany 6.148, papierniczy 56, chemiczny 24, drzewny 382, ceramiczny 720. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 722, niewykwalifikowanych 13.917, rolnych 23, umysłowych 963. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 15.853 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji specjalnej korzystało 799 osób.

Niedbalstwo przyczyną nieszczęścia.

Robotnicy, zakładający miny na kopalni Giesche, natrafili na stary i widocznie niewystrzelony nabój, który wybuchł. Wskutek eksplozji trzech górników odniosło rany, w tem dwóch ciężkie. Władze górnicze prowadzą dochodzenia w tej sprawie.

PROGRAM RADJOWY.

Wtorek, 25 lutego 1930 r.

Katowice, fala 408.7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt: Ogrodnik śląski. — 17.45 Koncert popularny z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Komunikaty harcerskie. — 19.10 Intermezzo muzyczne. — 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. „Halka“, opera narodowa w czterech aktach Stanisława Moniuszki. Po operze komunikat meteorologiczny i PAT.

Warszawa, fala 1.395.3: 12.05 Radjowy poranek szkolny. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.00 Kącik artystyczny. — 17.45 Koncert popularny. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.20 Transmisja z Katowic. Następnie komunikaty.

Kraków, fala 314.1: 12.05—15.00 Transmisja z Warszawy. — 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Przegląd geograficzno-gospodarczy. — 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.20 Transmisja opery z Katowic. Następnie komunikaty.

Poznań, fala 336.3: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 Notowania giełdy. — 14.15 Komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 17.05 Rozrywki umysłowe. — 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy. — 18.45 Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego. — 19.00 Pogadanka radjo-techniczna. — 19.20 Transmisja opery z Teatru Polskiego. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; Gliwice, fala 253: 16.30 Koncert z Lipska. — 19.05 Pieśni. — 19.35 Odczyt. — 20.00 Opera Verdiego „Traviata“.

Berlin, fala 475.4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.40 i 16.00 Odczyty. — 16.30 Koncert z Lipska. — 18.55 Odczyt. — 20.00 Opera Verdiego „Traviata“.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Płyty gramofonowe. — 15.30 Koncert orkiestry. — 20.00 Wieczór groteskowy. — 21.45 Muzyka fortepjanowa. Następnie lekki koncert.

Środa, 26 lutego 1930 r.

Katowice, fala 408.7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci z Wilna. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt: „Włochy a Polska w wieku XV“. — 17.45 Muzyka baletowa z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Skrzynka pocztowa. — 19.20 Odczyt: Gospodyni śląska. — 19.45 Komunikaty sportowe. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Odczyt: Polacy na dalekich szlakach (Syberja). — 20.30 Koncert kameralny z Warszawy. — 21.10 Kwadrans literacki z Warszawy. — 21.25 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. — 22.10 Komunikat meteorologiczny. — 22.20 Feljeton z Warszawy. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Polski związek ogrodniczy urządza walne zebranie w środę 26 lutego o godz. 7 wieczorem w sali „Tivoli“, ul. Kościuszki nr. 49. Zarząd uprasza o udział wszystkich członków.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Podziękowanie.

Za liczny udział w pogrzebie jak również za tak szczere dowody współczucia z powodu zgonu ukochanego męża mego, brata i ojca naszego

śp. Leonarda Żura

składamy wszystkim Znajomym, Krewnym i Przyjaciołom, szczególnie miejscowemu Związkowi posiedzicieli domów i gruntów, nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

Pawłów, w lutym 1930.

Żona i rodzina.

Chłopak

syn uczciwej rodziny, który ma zamiar wyuczyć się w branży żelaznej i kolonjalnej, może się natychmiast zgłosić.

Franciszek Mikołajec, Żory
Rynek. Telefon 59.



Proszę jeszcze dziś
zażądać
nowy ilustrow. cennik
na nasiona, drzewka owocowe i róże firmy
Fr. Gartmann, Poznań,
Wielkie Garbary 21
za darmo.

„Buchalteryjne Współczesne Wykłady“ Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48d. Zamiejscowi listownie.

Za długi

mego męża **Augustyna Kulika**, zamieszkałego w Piekarach Rudnych nie odpowiadam i tychże nie płacę.

Położna
Marja Kulikowa.



Na raty
miesięcznie
20 zł



Kromczyński-Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Sztuczna farbiarnia chemiczna pralnia i zakład czyszczenia dywanów
Józefa Rottera
Bielsko — Biała
najstarsza i największa firma tego rodzaju zapewnia najstaranniejsze i najszybsze wykonanie wszelkich zleceń.

WŁASNE SKŁADY:

Katowice,	Dyrekcyjna 6, telefon 777
Katowice,	ulica Zielona numer 14
Katowice-Załęże,	Wojciechowskiego 49
Król.-Huta,	Piłsudskiego 1, tel. 1479
Sosnowiec,	ulica Warszawska nr. 16
Mysłowice,	Rynek numer 7
Mikołów,	ulica 3-go Maja numer 3
Pszczyna,	ulica Kolejowa numer 1
Tychy,	ulica Damrota numer 8
Cieszyn,	ulica Głęboka numer 34
Bielsko,	Jagiellońska, 3 telefon 2178

Miód pszczelny
świeży, lipcowy, tegoroczny, pochodzący z najlepszych pasiek podolskich po cenie 5 kg brutto w blaszankach Zł. 17; 10 kg Zł. 32; 20 kg Zł. 60 — wraz z opakowaniem i opłatą pocztową, wysyła za zaliczką **I. Winokur, Tarnopol,** Tarnowskiego 14.

DOM MUZYCZNY
IGNACY CYPRES
Kraków, Szewska 13. K. P.





wysyła mandoliny włoskie po 25-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 23 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł. klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-50 zł., kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł., 1 rzędowe 38 zł., 2 rzędowe 55 zł., 2 rzędowe 12 basów 80 zł., helikonki 8 basów pierwszorzędne 145 zł., — Niklowe „Ore Roskop“ patent. z łańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek słynnej marki „Enigma“ 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „Solingen“ po 6, 8 i 10 zł., maszynki do włosów 9-12 zł., djamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. — Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów muzycznych darmo i opłatnie.

Agitujcie za naszą gazetą!

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na marzec 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc marzec 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc marzec 1930 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia